

## NIEKTÓRE PROBLEMY SZKOLNICTWA POLONIJNEGO W WIELKIEJ BRYTANII

Dzieci polskie urodzone na terenie Wielkiej Brytanii, znają kraj swych rodziców jedynie z ich opowiadań i wspomnień. Stały kontakt z otoczeniem angielskim, systematyczna styczność z obcym językiem, stwarzają konieczność intensywnego kształcenia dzieci i młodzieży w szkołach polskich. Za pośrednictwem tych instytucji podtrzymywana jest ich polskość, wpajana znajomość polskiej historii i kultury oraz rozbudzane zainteresowanie krajem pochodzenia.

Podstawową rolę w podtrzymywaniu znajomości języka polskiego i polskości wśród najmłodszego pokolenia emigracyjnego mają do spełnienia rodzice dziecka. Gdy oboje rodzice są Polakami, troska o równoważenie czynników działających destruktywnie na polskość ich dzieci jest bardzo wyraźna; w domu używa się wyłącznie języka polskiego i pielęgnuje szereg polskich zwyczajów<sup>1</sup>. Natomiast w małżeństwach mieszanych notuje się już niewielką dbałość o wychowanie dzieci w duchu polskim. W każdym jednak przypadku podejmowania takich kroków wychowawczych przez świadomych rodziców, konieczne jest zapewnienie pełnego współdziałania domu rodzinnego ze szkołą, posiadającą zwykle odpowiednio przygotowany personel pedagogiczny, różnorodne pomoce i środki pogładowe.

Polskie szkolnictwo na terenie W. Brytanii rozbudowane jest stosunkowo szeroko. Dzieci polskie w wieku 5 - 15 lat, podobnie jak dzieci angielskie, mają obowiązek uczęszczania przez pięć dni tygodnia do szkół angielskich. Tak więc, nauka w szkołach polskich odbywa się w wolne od nauki w szkołach angielskich soboty, stąd też powszechnie nazywa się je szkołami sobotnimi. Powstanie ich datuje się od r. 1948, tj. od czasu utworzenia pierwszej takiej szkoły w Edynburgu<sup>2</sup>. Stopniowo ilość ich zaczęła wzrastać, dochodząc w latach 1958 - 1960 do pokaźnej liczby 150. Na terenach, gdzie znajdują się większe skupiska Polaków, zorganizowane

<sup>1</sup> W rodzinach takich uroczyscie obchodzone są imieniny i wszystkie święta katolickie, co ma podkreślić różnicę w stosunku do środowiska brytyjskiego.

<sup>2</sup> Nie znaczy to, że dzieje szkolnictwa polskiego w W. Brytanii rozpoczynają się od r. 1948. Jego szybki rozwój datuje się od czerwca 1940 r. Niniejszy artykuł traktuje głównie o obecnej sytuacji szkolnictwa polonijnego, dlatego też celowo pominięto jego historię.

zostały zespoły polskich szkół, tworzące tzw. rejony szkolne. Obecnie należą do nich: Bradford i Leeds, Birmingham, Lancaster i Newcastle<sup>3</sup>.

Polskie szkoły sobotnie nie posiadają jednolitej organizacji na terenie całej W. Brytanii. Specyficzne warunki istniejące w poszczególnych skupiskach polonijnych spowodowały znaczne zróżnicowanie w dziedzinie organizacji tych szkół, bazy materialnej, składu personelu pedagogicznego, a w znacznym stopniu także form i metod dydaktyczno-wychowawczych. Z tych też względów można wyodrębnić kilka rodzajów szkół sobotnich, prowadzących swoją działalność pedagogiczną w odmiennych warunkach, dostosowanych do możliwości miejscowej Polonii. Do pierwszej grupy zaliczyć można szkoły dobrze zorganizowane, obejmujące dużą liczbę uczniów, posiadające przedszkola, klasy pierwsze dla dzieci ze słabą znajomością lub nie znających w ogóle języka polskiego oraz klasy gimnazjalne. Następną grupę stanowią szkoły o mniejszej liczbie dzieci, posiadające — obok przedszkola — klasę pierwszą, średnią i najstarszą. Szkoły najmniejsze mają zazwyczaj tylko jedną lub dwie klasy.

Na około 10 tys. polskich dzieci zamieszkujących Wyspy Brytyjskie, z nauki w szkołach sobotnich korzysta średnio 7 tys., z czego systematyczną naukę pobiera jedynie około 3,5 tysiąca uczniów<sup>4</sup>. W ostatnich latach wyraźnie zwiększa się liczba uczniów starszych roczników, a zmniejsza — liczba dzieci młodszych. Obserwowany wzrost zainteresowania nauką języka polskiego spowodowany jest kilkoma przyczynami. Zaliczyć do nich należy coraz częstsze odwiedzanie kraju, przyjazdy krewnych z Polski, aktywną działalność organizacji młodzieżowych, głównie harcerskiej oraz chęć zdawania języka polskiego na egzaminie maturalnym. Corocznie około 600 przedstawicieli młodzieży polonijnej zdaje na maturze w średnich szkołach angielskich, łącznie na poziomie gimnazjalnym „O” *Ordinary Level* oraz licealnym „A” *Advanced Level*, egzamin z języka polskiego, jako jednego z języków obcych. Wydatną pomoc w tym zakresie stanowią korespondencyjne kursy tego języka, jakie prowadzi zarówno Polski Ośrodek Pedagogiczny w Londynie, jak i Polska Macierz Szkolna. Macierz jest również współorganizatorem sobotniego kursu maturalnego w *Ealing Technical College*, całkowicie finansowanego przez *College*.

<sup>3</sup> Stanisław Mońka, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii. Problemy Polonii Zagranicznej*, t. III, 1962 - 1963, ss. 179 - 188.

<sup>4</sup> Stan ten można tłumaczyć rozproszaniem polskich rodzin, znacznymi odległościami od szkół, wysokimi opłatami uiszczanymi niekiedy przez rodziców, opieszałością rodziców (szczególnie w małżeństwach mieszanych), niechęcią dzieci, których angielscy rówieśnicy przeznaczają wolne od nauki soboty na zabawy i wyjazdy, rozgrywkami personalnymi toczonymi przez niektóre organizacje społeczne na terenie niektórych szkół, co odstrasza rodziców od kształcenia dzieci w tych placówkach.

Na naukę w szkołach sobotnich wynajmuje się (za wysoką opłatą) lokale szkół angielskich. Utrzymaniem tych szkół zajmują się koła Polskiej Macierzy Szkolnej, różnorodne organizacje, głównie Stowarzyszenie Polskich Kombatantów oraz rodzicielskie komitety parafialne. Zrzeszenia te wnoszą stałe opłaty oraz organizują dochodowe imprezy, pozwalające zmniejszyć ciężar świadczeń. Jednakże stopniowe zanikanie życia organizacyjnego oraz brak chętnych do pracy społecznej powoduje, że o środki finansowe pochodzące z imprez jest coraz trudniej. Koszt utrzymania jednej szkoły sobotniej wynosi rocznie około 15 tys. funtów, co w warunkach W. Brytanii jest sumą bardzo pokaźną. Niektóre szkoły sobotnie, jak w Aberdeen, Ashton-under-Lyne oraz w Blackburn otrzymują dotacje od lokalnych władz angielskich.

W początkowym okresie działalności szkół sobotnich ich program nauczania nie był jeszcze skryształizowany. W dużym stopniu zależał od poszczególnych pedagogów, a także od warunków, w jakich organizowano system nauczania. Nic też dziwnego, że najwcześniejsze formy kształcenia polskich dzieci określa się dość często terminem „amatorszczyzny”. Zajęcia obejmowały wówczas przede wszystkim zabawy, śpiewy i tańce narodowe, natomiast na nauce konkretnych przedmiotów skupiano niewielką uwagę. Stopniowo programy nauczania podlegały ewolucji; stale poszukiwano nowych form i metod nauczania. Pierwsze, bardziej skonkretyzowane programy dydaktyczno-wychowawcze, oparto na krajowych wzorach przedwojennych. W 1952 r. opracowano dojrzały i bardziej rozwinięty „program nauki przedmiotów ojczystych”. Zawierał on: wstęp, uwagi o organizowaniu nauczania przedmiotów ojczystych, program religii, języka polskiego, historii i geografii oraz wskazówki metodyczne dla nauczycieli<sup>5</sup>.

W 1953 r. utworzona została społeczno-oświatowa organizacja pod nazwą Polska Macierz Szkolna, której zadaniem miała być koordynacja pracy oświatowej, niesienie pomocy finansowej polskim szkołom poprzez organizowanie imprez dochodowych i zbiórek ulicznych, wydawanie podręczników oraz dokształcanie nauczycieli. Organizacja ta zajmuje się także dostarczaniem podręczników, materiałów lekcyjnych oraz czasopism tym szkołom polskim w różnych krajach osiedlenia Polonii, które potrzebują pomocy tego rodzaju<sup>6</sup>. Należą do nich m. in. szkoły w Kanadzie, USA oraz Australii. Nawiązano ścisłą współpracę z Macierzą Szkolną Wolnych Polaków w Belgii. W ostatnim czasie rozwinięto także kontakty z kilkoma szkołami we Francji. W niektórych krajach, np. dla stanu

<sup>5</sup> Andrzej Okrasa, *Dobre, średnie i wiejskie szkoły sobotnie*. „Oblicze Tygodnia”. Londyn 1959, nr 14/74, s. 13; S. Mońka, *op. cit.*, s. 185.

<sup>6</sup> *Sprawozdanie prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej*, Michała Goławskiego, wygłoszone na IX Walnym Zjeździe tej organizacji w lipcu 1973 r.

Victoria w Australii opracowano niedawno program egzaminów z języka polskiego, przeznaczony do użytku polskich pedagogów.

W 1973 r. istniało na terenie W. Brytanii 28 kół Polskiej Macierzy Szkolnej, utrzymującej szkoły oraz 13 szkół ściśle współpracujących z Macierzą. Dla rozwiązywania wszelkich problemów związanych z nauczaniem, organizacja ta współdziałała z Centralną Komisją Katechetyczną przy Polskiej Misji Katolickiej dla Anglii i Walii<sup>7</sup>.

Polska Macierz Szkolna prowadzi szeroką działalność wydawniczą. Podstawowy zestaw obejmuje około 56 pozycji. Są to: podręczniki w języku polskim, broszury, materiały lekcyjne, biblioteczka teatralna. Liczne podręczniki, jakie ukazały się staraniem Macierzy, przejawiały jednak zbyt małe zainteresowanie współczesnym życiem kraju ojczystego. Pomijały przemiany społeczno-gospodarcze, polityczne i kulturalne, jakie dokonały się po II wojnie światowej w Polsce Ludowej. W niedostatecznym stopniu podkreślały rolę odzyskania ziem zachodnich i północnych, przemilczały dynamikę rozwoju ekonomicznego i kulturalnego, oraz osiągnięcia nauki polskiej i miejsce Polski w świecie<sup>8</sup>. Podręczniki te były wadliwie opracowane z punktu widzenia założeń dydaktycznych, roiły się od licznych błędów metodycznych, a także usterek technicznych. Treść podręczników dostosowana była bardziej dla starszej młodzieży oraz dorosłych, natomiast nie uwzględniała psychofizycznego rozwoju dzieci i możliwości ich percepcji. Często podręczniki pisane były trudnym stylem, a szereg pojęć było dla uczniów zupełnie niezrozumiałych. Wiele do życzenia pozostawiała szata graficzna książek, razła zwłaszcza skąpa ilość ilustracji. Tak więc przydatność owych podręczników w szkołach sobotnich, skupiających uczniów o dużym zróżnicowaniu wieku i poziomu intelektualnego, była wątpliwa.

Obawy przed posądzeniem o sympatyzowanie z elementami lewicowymi spowodowały, że nie próbowano nawet opracować podręcznika, który zawierałby jakiegokolwiek wiadomości o Polsce współczesnej. Szkoły angielskie dostarczają dzieciom bardzo skąpych wiadomości o Polsce, nie pokrywają się one z informacjami o kraju ojczystym przekazywanymi uczniom w dość jednostronnych szkołach sobotnich. Często brak możliwości wyjazdu do Polski i bezpośredniego zetknięcia się z życiem kraju, powoduje, że w umysłach znacznej części dzieci kształtuje się wypaczony obraz ojczyzny ich ojców<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Henryk Rościszewski, *Nauka języka polskiego w środowiskach polonijnych. Problemy Polonii Zagranicznej*, t. IX, 1975, s. 139.

<sup>8</sup> Por. *Kwiatki z emigracyjnej łączki*. „Rzeczywistość”. Londyn nr 1/1966, ss. 16 - 18; Jan Piatos, *Uwagi o szkolnictwie polskim w Wielkiej Brytanii. Problemy Polonii Zagranicznej*, t. VI - VII, 1971, s. 220.

<sup>9</sup> A. Okrasa, *op. cit.*, s. 13.

Niepowetowaną szkodą jest również fakt, że Polska Macierz Szkolna, działając w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Polskich Kombatantów oraz Zrzeszeniem Nauczycielstwa Polskiego w W. Brytanii zabroniła używania w szkołach sobotnich podręczników wydanych w kraju<sup>10</sup>. Jedy- nym, oficjalnie używanym krajowym podręcznikiem był przez pewien okres *Elementarz* M. Falskiego. Został on zaakceptowany jedynie dlatego, że elementarz opracowany na emigracji przez Bogusławską oparty zo- stał na metodach nauczania i pisania zgodnych z zasadami języka angielskiego, co zarówno pod względem fonetycznym, jak i gramatycznym nie odpowiadało wymogom poprawnej nauki języka polskiego. Nauka czyta- nia w oparciu o ten trudny podręcznik musiałaby trwać kilka lat<sup>11</sup>. Po- ważnie odczuwa się również brak podręczników do nauki polskiej orto- grafii, gramatyki i literatury, historii, geografii, przyrody. Dotkliwy jest również niedobór odpowiednich pomocy nauczania. Nauczycielstwo pol- skie oraz niektórzy rodzice uczniów, narażając się niekiedy na nieprzy- jemności ze strony władz szkolnych, starają się uzupełnić te braki, spro- wadzając krajowe podręczniki i literaturę piękną. Treść tych książek okazuje się niekiedy zbyt trudna dla dziecka wychowanego poza krajem, posiadającego zazwyczaj bardzo ubogi zasób słownictwa.

Omówione trudności i niedociągnięcia nie zmieniają faktu, że w wielu szkołach prowadzi się zajęcia bardzo interesującymi metodami. Niektóre ze szkół organizują cykle lekcyjne poświęcone Polsce, opatrzone hasłem: „Poznajemy kraj naszych ojców”. W lekcjach tych dzieci biorą aktywny udział, poznając Polskę z literatury, mapy, ilustracji, fotografii, przeźro- czy i innych środków poglądowych. Pewne fragmenty materiału dzielone są na role. Po nauczaniu się, dzieci opowiadają je z pamięci. Wszystkie wypowiedzi uczniów nagrywane są na taśmę magnetofonową, aby po odtworzeniu jej mogły poznać i skorygować błędy w wymowie<sup>12</sup>.

Polska Macierz Szkolna oraz niektóre organizacje społeczne sprawu- jące opiekę nad polskim szkolnictwem uzurpują sobie prawo ingerencji we wszystkie problemy zarówno dydaktyczne, jak i wychowawcze. Orga- nizacje te wyraźnie zmierzają w kierunku upolitycznienia szkół sobot- nych, a nierzadko nawet do rozgrywek personalnych na gruncie tych szkół. Obok takich przykrych posunięć, jak wydanie przez Polską Macierz Szkolną, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, byłe Zrzeszenie Nau-

<sup>10</sup> *Do rodziców, opiekunów i nauczycielstwa polskiego*. „Nauka i Wychowanie”. Londyn nr 4/1967, ss. 27 - 28; J. Płatos, *op. cit.*, s. 219.

<sup>11</sup> *O podręcznikach i pomocach naukowych w polskich szkołach sobotnich*. „Na- uka i Wychowanie” Londyn nr 4/1967, ss. 15 - 19.

<sup>12</sup> Podobne metody szeroko stosowane są w polskiej szkole sobotniej prowadzo- nej przez Polski Ośrodek Pedagogiczny w Londynie. Zob. np. *Jasienka w szkole Ośrodka*. „Nauka i Wychowanie”. Londyn nr 4/1967, s. 13.

zcycieli Polskich oraz emigracyjny Związek Harcerstwa Polskiego zakazu używania w szkołach podręczników i map drukowanych w kraju, zabroniono również rodzicom wysyłania dzieci do kraju na kolonie letnie. Zakazy te zostały jednak przez rodziców zbojkotowane, a wysyłanie dzieci podczas wakacji do Polski w celu nauczania języka i poznania kraju ojczystego nabiera stopniowo coraz szerszego zasięgu. W stosunku do osób, które nie podporządkowują się wspomnianym zarządzeniom często stosowane były różnego rodzaju represje. Polegały one na usuwaniu z organizacji, pozbawianiu pracy w szkołach polskich, odbieraniu stopni harcerskich<sup>13</sup>. W wielu szkołach nadal obowiązują przedwojenne mapy, na których Polska oznaczona jest w starych granicach, a polskie miasta figurują jako *Danzig*, *Breslau* czy *Stetin*. Próby kwestionowania tych pomocy naukowych przez nauczycielstwo, kończą się nierzadko usunięciem z pracy<sup>14</sup>.

W 1962 r. utworzony został w Londynie Polski Ośrodek Pedagogiczny. Kierownictwo sprawuje w nim wybitny pedagog, były inspektor szkolny Jan Płatos. Ośrodek prowadzi szkołę sobotnią nauki języka polskiego dla dzieci do lat 15, szkołę sobotnią dla dzieci z małżeństw mieszanych, kurs wieczorowy dla młodzieży w wieku od 15 do 25 lat oraz kurs pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli polskich szkół sobotnich. Ośrodek prowadzi też korespondencyjny kurs maturalny dla młodzieży przygotowującej się do egzaminu „A” *Level*, naukę muzyki i gry na pianinie oraz naukę śpiewu<sup>15</sup>. Przez długi czas prowadzono szkółkę doświadczalną nauki przedmiotów ojczystych. Zorganizowano obszerną bibliotekę dla dzieci i młodzieży oraz zbiór pomocy naukowych. Ośrodek uruchomił również poradnictwo z zakresu zagadnień wychowawczych i nauki przedmiotów ojczystych, z którego korzystają zarówno rodzice,

<sup>13</sup> Przykładowo, O. Marian, wychowawca polskiej szkoły średniej w Fawley Court, za wyjazd ze swymi podopiecznymi do Polski pozbawiony został stopnia harcmistrza.

<sup>14</sup> Kierowniczką jednej z najlepiej prowadzonych szkół sobotnich na Willesden w Londynie, P. Otwinowska, zwolniona została z pracy (1966 r.) z powodu wyrażonej chęci odwiedzenia kraju oraz posługiwania się niektórymi podręcznikami drukowanymi w Polsce. W rok później zwolniono P. Bełc, wysoko kwalifikowaną nauczycielkę teŕże szkoły, absolwentkę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, za wysunięcie ŕądania zamiany starych map Polski, na mapy aktualne oraz postulat dostarczenia podręcznika geografii (por.: *Awantura w szkole sobotniej na Willesden*. „Nauka i Wychowanie”. Londyn nr 4/1967, ss. 30 - 31; *Kwiatki...*, op. cit., s. 16).

<sup>15</sup> *Z działalności Polskiego Ośrodka Pedagogicznego w Londynie*. „Rzeczywistość”. Londyn nr 2/1966, s. 2; *Polski Ośrodek Pedagogiczny*. „Zrzeszenie Polonii Brytyjskiej”. Londyn nr 1/1967, s. 15; *Sprawozdanie z działalności Polskiego Ośrodka Pedagogicznego w Anglii*. „Nauka i Wychowanie”, Londyn nr 1/1965, ss. 35 - 40; „Nauka i Wychowanie”. Londyn nr 21/1971, s. 25.

jak i nauczyciele. Od paru lat w pierwszy czwartek każdego miesiąca organizowane są tzw. wieczory czwartkowe, poświęcone przeglądowi literatury powstałej po II wojnie światowej w Polsce oraz literaturze radzieckiej<sup>16</sup>.

Wśród nauczycieli polskich szkół sobotnich wyodrębnić można kilka grup. Do pierwszej należą starsi nauczyciele, którzy uzyskali wykształcenie pedagogiczne jeszcze w kraju. Drugą stanowią wysoko kwalifikowane kadry, wykształcone już na terenie W. Brytanii, głównie na uniwersytecie w Edynburgu oraz *Murray Training College*. Do trzeciej grupy, występującej głównie na prowincji, zaliczyć należy osoby nie posiadające przygotowania pedagogicznego, zatrudnione w fabrykach, warsztatach, handlu i innych zawodach, a dorabiające w wolne soboty w szkołkach polskich. W szkołach liczniejszych, gdzie poważnie odczuwa się brak wykwalifikowanych nauczycieli, zatrudniane są osoby, które można zaliczyć do grupy czwartej. Nie posiadają one również wykształcenia czy przygotowania pedagogicznego. Są to osoby starsze ze średnim lub wyższym wykształceniem uzyskanym w kraju, lub osoby wykształcone w W. Brytanii, które prowadzą naukę w szkołach sobotnich z poczucia obywatelskiego obowiązku lub kierując się miłością do dzieci. Wreszcie piątą grupę, wywierającą bardzo wydatny wpływ na polskie szkolnictwo, stanowią księża z polskich parafii katolickich. Prowadzą oni w szkołach głównie lekcje religii oraz zajęcia z zakresu „obyczaju religijnego”.

Trudności związane z brakiem kwalifikowanych kadr nauczycielskich mogą za parę lat zostać rozwiązane dzięki godnej uwagi inicjatywie, wysuniętej przez Zrzeszenie Nauczycielstwa Zagranicą, utworzenia stałego Studium Pedagogicznego w ramach Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO). Program studiów przewiduje: zasady teorii i praktyki pedagogicznej, metodykę nauczania języka polskiego oraz historii z geografiami, wybrane zagadnienia z psychologii dziecka, hospitable w szkołach polskich<sup>17</sup>.

Obok szkół sobotnich, istnieją także na terenie W. Brytanii dwie prywatne polskie szkoły średnie, uznane przez brytyjskie *Ministry of Education*. W Pitsford koło Northampton znajduje się szkoła dla dziewcząt, prowadzona przez siostry Nazaretanki, a w *Fawley Court* pod Henly nad Tamizą, szkoła dla chłopców, prowadzona przez ojców Marianów. Ta ostatnia, zwana Kolegium Miłosierdzia, wybudowana została wspólnymi siłami Polonii, jako jej pomnik Tysiąclecia<sup>18</sup>. W szkołach tych obowiązuje angielski program nauczania oraz język angielski jako język

<sup>16</sup> *Wieczory Czwartkowe*. „Nauka i Wychowanie”. Londyn nr 20/1971, ss. 32 - 33; „Nauka i Wychowanie”. Londyn nr 22/1971, ss. 21 - 22.

<sup>17</sup> „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” [Londyn] z 5 IX 1974.

<sup>18</sup> S. M o Ń k a, *op. cit.*, ss. 186 - 187.

wykładowy. Jedynie wybrane przedmioty, takie jak nauka religii, literatury polskiej, częściowo historii i geografii polskiej wykładane są po polsku<sup>19</sup>. W szkole żeńskiej dziewczęta rozpoczynają naukę około 6 roku życia, natomiast w szkole męskiej w wieku 11 lat, a kończą w wieku lat 18. Uczniowie obu tych szkół uzyskują po ich ukończeniu tzw. *GCE* czyli *General Certificat of Education* na poziomie „A” (*Advanced Level*), co stanowi odpowiednik polskiej matury, uprawniający do starania się o stypendium i podejmowania dalszej nauki na poziomie uniwersyteckim<sup>20</sup>.

Na uwagę zasługują również niektóre wydawnictwa polonijne o treści dydaktycznej, przeznaczone dla dzieci i uczącej się młodzieży oraz czasopisma dla nauczycieli. Dla dzieci i młodzieży polskiej na terenie Wysp Brytyjskich od 1946 r. wydawane jest czasopismo „Dziatwa”, odpowiadające poziomowi IV - V klasy krajowej. Od r. 1956 ukazuje się co kwartał redagowana przez dzieci „Gazetka Szkolna”, od 1955 r. wydawane jest pismo pedagogiczne „Wychowanie Ojczyście”. Dla młodzieży starszej przeznaczony jest miesięcznik „Razem Młodzi Przyjaciele”. Ponadto, Polski Ośrodek Pedagogiczny w Londynie wydaje kwartalnik „Nauka i Wychowanie”, poświęcony problemom wychowania i oświaty dzieci polskich za granicą<sup>21</sup>.

Szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szersze potraktowanie podjętej tematyki. Dotychczasowe ustalenia pozwalają — z jednej strony — optymistycznie ocenić wysiłki Polonii brytyjskiej, zmierzające do wychowania dzieci w duchu polskim, a z drugiej strony — ukazują potrzebę zacieśniania, w miarę istniejących możliwości, współpracy kraju z Polonią. Chodzi o kultywowanie polskości wśród młodego pokolenia emigracyjnego, przekazywanie im rzetelnej wiedzy o współczesnej Polsce przy pomocy literatury, środków poglądowych i bezpośrednich kontaktów, nawiązywanych na organizowanych wycieczkach, koloniach i obozach.

<sup>19</sup> „Fotorama”. Londyn nr 31/1961, ss. 4 - 5; W szkole tej znajdują się polonica zebrane w komnacie rycerskiej, wchodzące w skład kolekcji im. ppłka Witolda Buchowskiego. Zbiór obejmuje m.in.: karacnę, kapalin, szyszak, szablę z XVI i XVII w. koncerz, buzdycan, nadziaki, topory bojowe, kaplerze, pasy rycerskie.

<sup>20</sup> Bohdan J e ż e w s k i, *Polish guide to London*. London 1970, Taurus, s. 80.

<sup>21</sup> S. M o Ń k a, *op. cit.*, s. 186.